

Z kroniki Instytutu Zachodniego

W 25-LECIE „PRZEGLĄDU ZACHODNIEGO”

Cwierzewieże działalności naukowo-publicystycznej „Przeglądu Zachodniego” skłaniać może do różnorodnych refleksji, zachęcać do jej syntetycznego opisu i podjęcia próby ogólnej oceny. Byłoby to jednak dziś odrębne zadanie badawcze, wykraczające poza ramy niniejszego, rocznicową okolicznością podyktowanego, posłowania do numeru zamykającego 25-lecie naszego periodyku, który niewątpliwie w czasopiśmiennictwie polskim zdołał dopracować się własnego miejsca i oblicza. Pragniemy zatem tutaj jedynie pokrótce przypomnieć zasadnicze linie tematyczno-problemowe i wskazać na niektóre osiągnięcia oraz fakty z dotychczasowej historii organu Instytutu Zachodniego.

Przede wszystkim podkreślić należy, że „Przegląd Zachodni” jest jednym z nielicznych czasopism polskich, ukazujących się nieprzerwanie od 1945 r. W kategoriach „statystycznych” miniony okres wyraża się w ponad 36 000 stron druku i w 159 zeszytach. Ważniejszym wszakże od liczb, które w tym wypadku nie są argumentem rozstrzygającym, wydaje się konsekwentne realizowanie podstawowych celów i zadań pisma.

„Przegląd Zachodni” powstał w wyniku ogromu potrzeb, jakie wyłoniły się w związku z powrotem Polski na jej historyczne ziemie nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem. Była to zasadnicza racja istnienia pisma, która zarazem określiła jego tematykę i charakter. Jest rzeczą oczywistą, że w periodyku programowo zmierzającym do uchwycenia także zagadnień bieżących i do kształtowania aktualnej rzeczywistości, w różnych okresach różne tematy wysuwały się na czoło.

W pierwszych latach (1945-1948/49) Redakcja realizowała szeroki program formułowany jako „badanie tzw. problematyki zachodniej w trzech kręgach, z których pierwszy obejmuje Europę środkową i sąsiadów Niemiec ze szczególnym uwzględnieniem naszej współpracy z Czechosłowacją, następny zagadnienie niemieckie w aspekcie historycznym i aktualnym, wreszcie ostatni — całokształt problematyki naszych ziem zachodnich”. Na łamach pisma dominowała wówczas wyraźnie tematyka polskich obszarów odzyskanych, ujmowana w sposób wszechstronny przez archeologów, historyków, historyków kultury i sztuki, językoznawców, geografów, ekonomistów, etnografów i prawników. Obok materiałów o charakterze ściśle naukowym na specjalną wzmiankę zasługują tutaj artykuły publikowane w dziale *Korespondencje*, stanowiącym systematyczny przegląd bieżących wydarzeń, zjawisk, problemów i dokonań na Ziemiach Zachodnich. Zawierając wiele elementów publicystycznych, oceniających i postulatycznych, są one w jakimś stopniu odzwierciedleniem atmosfery czasów pionierskich na obszarach nadbałtyckich i nadodrzańskich.

Szeroko omawiano także aktualne zagadnienia niemieckie i stosunków polsko-niemieckich oraz sprawy Czechosłowacji i Łużyc.

W następnym okresie (lata 1949-1955) „Przegląd Zachodni” stał się przede wszystkim periodykiem historycznym, publikującym przy tym nieraz opracowania wykraczające poza jego zasadniczą tematykę. Trzeba jednak zaznaczyć, że — wobec pewnego wówczas kryzysu naukowego czasopiśmiennictwa polskiego — regularnie ukazujący się organ Instytutu Zachodniego pełnił szczególną rolę, uzyskując miano najlepszego czasopisma historycznego Polski owych lat. Jak podkreślano wtedy, „bywały miesiące, w których stanowił on jedyną szansę dla autorów piszących na tematy związane z Ziemią Odzyskaną czy problematyką niemiecką”.

Rozwój specjalistycznych placówek historycznych PAN i ośrodków naukowych na Ziemiach Zachodnich, przy równoczesnych coraz szerzej wysuwanych postulatów badania problematyki aktualnej, zmuszał do ponownego określenia miejsca Instytutu Zachodniego w systemie nauki polskiej. W latach 1954-1956 toczyła się szczególnie ożywiona i wnikliwa dyskusja nad tematyką „Przeglądu Zachodniego”. Wskazywano wówczas dobitnie konieczność uwspółcześnienia problematyki pisma. W wyniku zmiany profilu badawczego Instytutu Zachodniego, wykształciła się po 1956 r. tematyka „Przeglądu Zachodniego”, obejmująca: problemy historii najnowszej, Niemiec współczesnych (NRD i NRF), stosunków polsko-niemieckich, ze szczególnym uwzględnieniem okupacji hitlerowskiej w Polsce oraz rewizjonizmu zachodnio-niemieckiego, wreszcie — aktualne zagadnienia Ziemi Zachodnich. Te ostatnie znalazły szerokie odzwierciedlenie zwłaszcza w latach 1958-1961, przede wszystkim zaś w licznych opracowaniach socjograficznych. Właśnie w dziedzinie tzw. socjologii Ziemi Zachodnich pismo nasze odegrało czołową rolę w kraju. W późniejszym czasie z zakresu tej tematyki ograniczono się do publikowania materiałów o charakterze syntetycznym. Rozwój sytuacji międzynarodowej zmuszał z kolei do ujmowania tzw. problemu niemieckiego w kontekście ogólnoswiatowym. Stąd też liczne od r. 1962 artykuły dotyczące tzw. integracji zachodnioeuropejskiej i roli NRF w tym procesie, jak również pozycji obu państw niemieckich w świecie. Uwzględnianie wielostronnych uwarunkowań stosunków polsko-niemieckich określa profil „Przeglądu” do dziś.

W ciągu minionego 25-lecia ukazało się kilkanaście specjalnych zeszytów „Przeglądu Zachodniego”, o jednorodnej tematyce, często opatrzonej osobnym tytułem. Istotny wkład do nauki wniosły następujące tomy: *Studia Śląskie* (nr 5-6/1949, 7-8/1950, 1-2/1952 oraz zeszyt dodatkowy), *Studia Wielkopolskie* (nr 9-10/1953), *Studia Pomorskie* (nr 7-8/1954), *Studia Poznańskie* (nr 6-8/1953), *Studia nad Odrodzeniem i Kopernikiem* (nr 11-12/1953), *Ziemia Odzyskana w X-lecie Polski Ludowej* (nr 9-10/1954 oraz nr 11-12/1954), zeszyty poświęcone problematyce integracji zachodnioeuropejskiej (nr 5-6/1965), 1000-leciu państwa polskiego (nr 4/1966), 50-rocznicy wybuchu Rewolucji Październikowej (nr 3-4/1967), 50-rocznicy odrodzenia państwowości polskiej (nr 5-6/1968), i będący w druku zbiór opracowań na temat tendencji rozwojowych współczesnej kultury niemieckiej.

W 1947 r. zainaugurowano Bibliotekę „Przeglądu Zachodniego”, w ramach której ukazało się dotąd 11 tomików, w tym dwa zeszyty bibliografii zawartości naszego periodyku.

Poważne znaczenie teoretyczne i praktyczne miały też bardzo żywe dyskusje i spory naukowe, jakie toczyły się na łamach organu Instytutu Zachodniego. Przy-

ponmień tu trzeba zwłaszcza polemiki na temat nazw miejscowych i geograficznych, podziału administracyjnego Ziemi Zachodnich, organizacji i sieci szkolnictwa wyższego, wokół kwestii tzw. praojczyzny Słowian, czy wreszcie — socjologicznego i etnograficznego ujmowania problematyki socjograficznej.

Ogółem w „Przeglądzie Zachodnim” drukowało swe artykuły ponad 700 autorów, reprezentujących kilka generacji pracowników nauki polskiej, w tym tacy uczeni, jak Jan Czekanowski, Józef Kostrzewski, Kazimierz Nitsch, Tadeusz Lehr-Splawiński, Kazimierz Piwarski, Eugeniusz Romer, Mikołaj Rudnicki, Adam Skalkowski, Kazimierz Tymieniecki, Zygmunt Wojciechowski. Lista ta wydłużyłaby się niepomniernie, gdybyśmy przytoczyli nazwiska znanych dziś naukowców, których twórczość rozwinęła się w pełni po 1945 r. względnie osób debiutujących na łamach „Przeglądu Zachodniego”. W całokształcie dotychczasowego dorobku pisma to ostatnie — jak się wydaje — jest elementem o pierwszorzędnym znaczeniu.

W latach 1945 - 1970 redaktorami „Przeglądu Zachodniego” byli kolejno: w 1945 r. — Zygmunt Wojciechowski, w latach 1946 - 1947 — Kirił Sosnowski i Mieczysław Suchocki, od 1948 r. do połowy 1965 r. — M. Suchocki, od sierpnia 1965 r. — Antoni Władysław Walczak. Funkcje sekretarza redakcji sprawowali: Magdalena Staszewska (w latach 1952 - 1956) i Władysław Tomaszewski — od 1960 r. Komitetowi Redakcyjnemu przewodniczyli: Zygmunt Wojciechowski (do 1955 r.) Kazimierz Piwarski (w latach 1956 - 1965), Gerard Labuda — od 1966 r.

Jubileusz ma to do siebie, że z przeszłości wydobywa głównie punkty jasne palety nasyczonej różnymi barwami. Przysłowiowych cieniów nie brakowało i w dziejach „Przeglądu Zachodniego”. Bywały miesiące, kiedy teczka redakcyjna świeciła pustkami lub oferowała materiały nie nadające się do druku, przez szereg lat towarzyszyło i nadal towarzyszy piśmie zjawisko nieterminowego ukazywania się poszczególnych zeszytów. Niezależnie od tych, przewyżczających z uporem, trudności, „Przegląd Zachodni” realizuje swe naczelne zadanie polegające na słuzeniu potrzebom, jakie niesło i niesie ze sobą życie bieżące. Dlatego też sam stanowić dziś może — jak wspomniano — przedmiot różnorodnych badań. Dwadzieścia pięć jego roczników pozwala bowiem wyraźnie śledzić proces zrastania się odzyskanych w 1945 r. obszarów z zresztą kraju, fazy ich rozwoju, wkład nauki polskiej w ich zagospodarowanie, pozwala dalej obserwować rozwój „problemu niemieckiego” i postawy wobec niego społeczeństwa polskiego. Wymieniliśmy tu zaledwie kilka możliwości badawczych, jakie czasopismo to odsłania.

Ale nawet bez szczegółowszych dociekań z pełną odpowiedzialnością stwierdzić można, że „Przegląd Zachodni” zdobył sobie pozycję głównego organu Niemcoznawstwa polskiego, stał się swoistą syntezą prac naukowych i publicystycznych o tematyce Ziemi Zachodnich i Niemiec.

Utrzymanie tej rangi i coraz szersze podejmowanie wielkich problemów współczesności określa przyszłe zadania naszego czasopisma.

W. T.